Nakład 29.800 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 119. Sosnowiec, niedziela 5 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Krwawe walki na barykadach w Berlinie

Dwa dni trwają walki w dzielnicy Neukollen — 29 zabitych, 175 ciężko rannych, około 1000 lżej rannych. Aresztowano 2,000 osób.

BERLIN, 4. 5. Przez całą noc onegdajszą rozgrywały się w robotniczych dzielnicach Berlina Neukoelln i Widding formalne bitwy pomiędzy komunistami a policją. Około północy do zagrożonych dzielnic wkroczyły oddziały policji na samochodach pancernych z karabinami maszynowemi i granatami ręcznemi. Komuniści poprzecinali przewodniki elektryczne i telefoniczne. Ulice były pogrążone w ciemnościach. Komuniści ustawili barykady, z których ostrzeliwali policję. Walki trwały do rana. Według dotychczasowych wiadomości kilkanaście osób zostało zabitych a sto kilkadziesiąt odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Liczba aresztowanych wynosi kilkaset osób. Oczyszczenie placu boju trwało do południa. O 1-ej uruchomiono tramwaje i naprawiano przewody elektryczne. Skonfiskowano znaczne zapasy broni i amunicji. Sklepy w obu dzielnicach zamknięte.

W związku z rozruchami ogłoszono stan wyjątkowy w Neukoelln i Widding.

BERLIN, 4. 5. Walkiw dzielnicy Neukoelln odżyły znowu wczoraj wieczorem i trwały do późnej nocy, przyczem zabitych zostało w ciągu popołudnia i nocy 14 osób tak, że ogólna liczba zabitych wynosi dotąd 29. Wśród ofiar jest szereg osób zabitych zbłąkanemi kulami, m. in. dwie kobiety, które wyszły na balkon przy jednej z ulic, na której toczyły się walki.

Liczba ciężko rannych, umieszczonych w szpitalach berlińskich wynosi 175 osób. Liczba lżej rannych nie daje się zupełnie ustalić. Przypuszczają, że dosięga ona 1000 osób.

Liczą się również z prawdopodobieństwem, że znacznie większa jest liczba zabitych i ciężko rannych, której ustalenie napotyka choćby na tę trudność, że wobec zamknięcia szeregu dzielnic i własnej obsługi sanitarnej po stronie walczących komunistów, ambulanse miejskie pogotowia nie mogą pomagać we wszystkich wypadkach śmiertelnych i ciężkiego poranienia.

W Neukoelln komuniści wznieśli wczoraj wieczorem znowu w różnych punktach barykady, przyczem doszło do krwawych starć z policją. Cała ta dzielnica tonęła wieczorem w zupełnych ciemnościach i oświetlana była tylko ruchomemi reflektorami, umieszczonemi przez policję u wylotów ulic dla oświetlenia domów odszukiwania posterunków komunistycznych, ostrzeliwujących policję z dachów i okien domów. Samochód prezydenta policji berlińskiej, który odbył wczoraj wieczorem inspekcję dzielnicy Neukoelln, ostrzeliwany był przez komunistów, przyczem jednak prezydent policji wyszedł bez szwanku. Policja, przeprowadzając zamknięcie ulic, w których toczyły się dzisiejsze walki, korzystała sama z resztek zburzonych barykad komunistycznych, stosując jednocześnie drut kolczasty.

W wyniku przeprowadzonych systematycznych rewizyj, które objęły kolejno wszystkie mieszkania domów, położonych przy ulicach będących terenem walk, policja aresztowała około 2000 osób i skonfiskowała znaczne zapasy broni i amunicji, przyczem stwierdzono wielką ilość naboi typu »dum dum«.

Stosowany przez komunistów sposób walki i cała jej organizacja wskazuje wyraźnie na to, że kierowana ona jest nieodkrytym dotychczas sztabem generalnym tej rewolty komunistycznej, dbającej zarówno o wydawanie rozkazów taktycznych i strategicznych jak i aprowizację i obsługę sanitarną.

BERLIN, 4. 5. Dziennik »Die neue Zeit« dowiaduje się z dobrego źródła, przypuszczalnie od władz policyjnych, że dowódcą ruchu powstańczego w Berlinie jest znany przewódca bolszewicki Manielski.

Manielski przybyć miał przed dwoma tygodniami do Berlina w towarzystwie trzech znanych organizatorów czerezwyczajki i trzech wybitnych oficerów sztabu generalnego armji czerwonej.

Na miejscu w Berlinie ułożono wspólnie z przewódcami komunistów niemieckich plan taktyki powstańców.

HAMBURG, 4. 5. Senat hamburski postanowił utrzymać nadal w mocy zakaz odbywania zgromadzeń komunistycznych.

Zakaz ten odnosi się w szczególności do planowanego na Zielone Swiątki zjazdu komunistycznego związku »bojowców czerwonego frontu«.

Jak wykazał wywiad policyjny, komuniści przygotowują na ten dzień w Hamburgu wielkie awantury, a nawet powstanie zbrojne.

Zburzenie dworca kolejowego przez pociąg.

WARSZAWA, 4. 5. Na stacji kolejowej Płochocin wydarzyła się onegdaj olbrzymia katastrofa kolejowa.

Około godz. 11 m. 30 mijał stację

pociąg towarowy nr. 587,

idący do Łowicza, naładowany drzewem, przeznaczonem do Gdańska.

Pociąg składał się z 70 przeszło wagonów, przyczem zaraz za lokomotywą szły cysterny ze spirytusem i gazem świetlnym.

Na kilkaset metrów przed stacją Płochocin wyskoczył z szyn

wózek przed parowozem

i biegł po pokładach równolegle do szyn.

Zauważył to zwrotniczy Stanisław Nielepkowicz i zaczął dawać znaki ostrzegawcze.

Prowadzący pociąg maszynista Franciszek Stachurski i palacz Wacław Jakubowski spostrzegli

sygnały zwrotniczego

i puścili w ruch hamulce.

Było już jednak zapóźno. Lokomotywa wpadła na zwrotnice wjazdowe. Wózek, natrafiwszy na krzyżownice szyn, przewrócił się i spowodował katastrofę,

Pociąg wyskoczył z szyn i całą siłą uderzył

w budynek stacyjny,

burząc go doszczętnie.

Skutkiem zderzenia lokomotywa oraz sześć wagonów uległo doszczętnemu rozbiciu. Pękły również obie cysterny z gazem i spirytusem, grożąc wybuchem pożaru.

W katastrofie tej znalazł śmierć kierownik pociągu, nadkonduktor Bronisław Piotrowski.

Komisja, przeprowadziwszy dochodzenie, stwierdziła, że **odpowiedzialność za katastrofę** ponosi majster z depot, który wypuścił z warsztatów lokomotywę z uszkodzonym wózkiem.

Opróżnienie zatarasowanych torów potrwa 48 godzin

... Rzpltej w Zachęcie.

WARSZAWA, 4. 5. Dziś o godz. 12 ej w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu adjutantów i dyrektora koncelarji cywilnej oraz szefa gabinetu wojskowego przybył do Zachęty, gdzie dokonał otwarcia wystawy sztuki francuskiej przecinając wstęgę.

Nowa komisja ankietowa.

WARSZAWA, 4. 5. (wł.) Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski zamierza powołać do życia nową komisję ankietową, która badałaby przyczyny kryzysu w handlu i przemyśle.

Koniec ciężkiego przednówka u rybaków.

GDYNIA, 4.5. Na wybrzeżu rybackiem wzmaga się ożywienie. Rybacy przygotowują się do połowu flądler, które po kilku ciepłych dniach pojawią się w cieplejszej wodzie płytkich przybrzeży.

Obecnie łodzie wypływają już na morze, gdzie w odległości 5—6 mil udają się małe połowy »flądler«, »mielicy« (młodych łososi) i na węndy — »pomuchli« (dorsze).

Wielkie połowy, o ile pogoda dopisze — spodziewane są w połowie maja.

Dość ciepło.

Dziś: Dość pogodnie, rankiem opary, dość ciepło, słabe wiatry wschodnie.

Samobójstwo ucznia w kancelarji dyrektora.

Sztyletem w pierś aż po rękojeść.

KRAKOW, 4.5. Do kancelarji dyrektora państwowej szkoły przemysłowej Kosteckiego przybył uczeń drugiego roku mechaniki, Stanisław Sipajło. Po krótkiej rozmowie Sipajło wyjął sztylet z kieszeni i w oczach dyrektora wbił go sobie w pierś po rękojeść. Ciężko rannego ucznia odwieziono do szpitala gdzie walczy ze śmiercią.

Sipajło jest bardzo cenionym konstruktorem lotniczym, mimo, iż liczy zaledwie 20 lat.

Co było powodem zamachu samobójczego, niewiadomo. gdyż dyrekcja szkoły utrzymuje całą sprawę w tajemnicy. W szkole tej przed kilku miesiącami uczniowie zastrajkowali z powodu ordynarnego zachowania się jednego z profesorów.

Przemytnik otrzymał kulę w pierś.

KROLEWSKA HUTA, 4,5. Banda przemytników usiłowała przekroczyć z towarem granicę na odcinku posterunku Łagiewniki.

Przekradających się przemytników zauważył żołnierz straży granicznej. Gdy mimo trzykrotnego wezwania przemytnicy biegli dalej, żołnierz dał szereg strzałów, raniąc ciężko w pierś jednego z członków bandy.

Był to mieszkaniec wsi Łagiewniki (pow. świętochłowicki) —Franciszek Mosz.

Znalezione przy przemytniku cygara i papierosy zatrzymano. Sledztwo w toku.

Stan rannego groźny.

Tornado zabił dziewiętnaścioro dzieci, sto poranił.

N. YORK, 5. 5. . Tornado, który nawiedził we czwartek stany południowe, w Ryecove w Wirginji zburzył szkołę, w której znajdowało się około 250 dzieci. Dziewiętnaście dzieci zostało zabitych, a około stu odniosło rany. W Tennessee tornado wyrządził w i e l k i e szkody. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane.

Nadchodzące drogą okrężną wiadomości są bardzo niedokładne. Jedna z nich mówi o stu zabitych i wielu rannych.

W Missouri spadł śnieg, od długiego czasu nie widziany o tej porze roku. W Columbus w stanie Ohio tornado uszkodził więzienie, runęła jedna ściana, pod którą znalazł śmierć jeden aresztant, a sześciu odniosło rany.

P. prezydent Rzeczypospolitej w Katowicach.

SOSNOWIEC, 4. 5. (wł.) Dziś o godz. 4 ej nad ranem przejeżdżał przez Zagłębie p. prezydent Mościcki, udając się do Katowic, celem wzięcia udziału w otwarciu nowego gmachu województwa śląskiego.

Towarzystwo handlowe polsko - łotewskie.

WARSZAWA, 4. 5. (wł). W wyniku ostatniej wycieczki polaków do Łotwy zawiązane zostało towarzystwo handlowe polsko - łotewskie Szereg firm przemysłowych i handlowowych zgłosiło już akces do tego towarzystwa.

Bojkot filmów niemieckich.

WARSZAWA, 4. 5. (wł.) Naczelny komitet akademicki wystosował prośbę do wszystkich kinoteatrów w Warszawie i na prowincji o usunięcie z programów filmów wytwórni niemieckich. Jednocześnie zwrócił się komitet akademicki do teatrów z apelem o usunięcie z repertuarów dzieł autorów niemieckich.

Wnuk cesarza w przytułku dla bezdomnych.

BERLIN, 4. 5. Donoszą z Frankfurtu, że do schroniska dla bezdomnych w miejscowości Stramberg zgłosił się pewien ubogo ubrany młodzieniec, który oświadczył, że jest byłym arcyksięciem austrjackim, Franciszkiem Józefem, że nie posiada żadnych środków na przenocowanie w hotelu.

Dokumenty, które przedstawił władzom policyjnym, okazały się autentyczne. Były arcyksiążę odbywa wędrówkę pieszo do Trewiru. Ma on zamiar w najbliższych dniach wyruszyć w dalszą drogę.

Anglik o Wilnie.

Wilno — kolebką kultury polskiej.

Korespondent pism londyńskich, E. W. Polson Newman, opisuje swoje wrażenia z pobytu w Wilnie.

Zbliżając się do Wilna w pociągu, dążącym od granicy łotewskiej, spodziewałem się ujrzeć miasto podrujnowane przez wojnę i niezbyt interesujące. Zapadał już zmierzch, gdym przejeżdżał z dworca przez wąskie kręte uliczki wileńskie. Wreszcie dorożka wyjechała na szeroki, duży plac, z którego skręciliśmy w piękny, wysadzany z obu stron drzewami, bulwar. Zatrzymaliśmy się przed jasno oświetloną fasadą hotelu. Po wielu trudnościach lingwistycznych zdołałem wreszcie się porozumieć z portjerem i otrzymałem pokój na piętrze. W restauracji hotelowej, po uporaniu się z menu, które składało się z wyrazów obfitujących w niezwykle trudne do wymówienia spółgłoski, spożyłem jedną z najlepszych kolacyj, jakie mi się trafiły w ciągu mych podróży po świecie. Życie, wesołość, muzyka panowały w sali restauracyjnej. Inaczej sobie wyobrażałem Wilno.

Następnego dnia złożyłem wizytę p. wojewodzie i w towarzystwie znakomitego historyka, prof. uniwersytetu wileńskiego, udałem się na zwiedzanie miasta. To, co zobaczyłem, przeszło wszystkie moje oczekiwania. Miasto zbudowane jest na wzgórzach, przecięte wstęgą Wilji i posiada, jako całość, niezwykły urok architektoniczny.

Wilno nie jest miastem moderne w zwykłem tego słowa znaczeniu. Ulice są wąskie, kręte, przeważnie źle brukowane, budynki stare, nieco zaniedbane. Ale te braki wynagradza stokrotnie romantyczny nastrój i piękno swoiste tego miasta które w całym swym charakterze wykazuje wpływ południa, łacińskiej kultury wbrew usiłowaniom i poczynaniom okupantów rosyjskich. Dzisiaj jest Wilno typowem miastem polskiem, które przez polaków może być, i słusznie, uważane za kolebkę kultury polskiej.

Na architekturze Wilna odbiły się wpływy baroku, przeniesionego tutaj przez jezuitów głównie z Włoch W tym stylu przerobiony został dawniej gotycki kościół św. Jana, oraz kolegjum, późniejszy gmach uniwersytetu. Gmach ten, pomimo przeróbek, dokonanych przez rosjan, imponuje pięknem i czystością linji. Uwagę moją wzbudził hejnał odgrywany z wieży katedralnej na trąbce. Piękny to zwyczaj. Nic się nie daje porównać pod względem piękna z cudownym kościołem św. Anny, który tak zachwycił Napoleona, iż chciał go przetransportować do Paryża. Przechadzki po Wilnie dostarczają oku zwiedzającego dużo wrażeń artystycznych. Otoczenie, przyroda, budynki, nastrój religijny przy Ostrej Bramie — wszystko to uderza swą nowością i siłą, frapuje cudzoziemca.

Wilno jest pięknem miastem, które zostawia po sobie duży zapas wrażeń i wspomnień.

E. W. Polson Newman.

Przeciw hunnom opolskim

zaprotestował Sosnowiec.

Wiec protestacyjny, zwołany przez t-wo art. lit. w Sosnowcu, w dniu 3 bm. w lokalu seminarjum męskiego z racji pobicia artystów opery katowickiej przez niemców w Opolu — zgromadził **tłumy** publiczności.

Zebranie zagaił prezes TAL-u p. Teofil Czarnowski, prosząc na przewodniczącego zebrania prezesa zjednoczenia pracy wsi i miast p. prof. K. Nawrockiego. Na asesorów wybrano inspektora Winiarskiego i p. Zygmunta Rychtera, na sekretarza p. Barana.

P. B. Górecki wygłosił wyczerpujący referat, omawiający wypadki w Opolu i charakteryzujący różnicę metody szerzenia kultury przez niemców.

P. Rychter omówił sprawę rezolucji, która po odczytaniu została przyjęta przez tłumnie zebraną publiczność. Za rezolucją oświadczyły się również organizacje: zjednoczenie pracy miast i wsi, związek strzelecki, związek podoficerów rezerwy i inne.

Tekst rezolucji **brzmi** następująco:

Publiczność miasta Sosnowca, zebrana na wiecu protestacyjnym, zwołanym przez TAL. w Sosnowcu w lokalu seminarjum męskiego piętnuje napad niemców w Opolu na artystów polskich opery katowickiej — jako czyn barbarzyński, godny ludzi epoki jaskiniowej, wyzbytych z jakichkolwiek zasad moralnych i elementarnych podstaw kultury. Zebrani stwierdzają, że bestjalski napad w Opolu jest dalszym ciągiem perfidnego, systematycznego znęcania się nad ludnością polską w Niemczech, której odmawia się wszelkich praw, jak również i rozwoju kulturalnego. Zebrani wyrażają artystom polskim opery katowickiej serdeczne współczucie za wyrządzoną im w tak brutalny sposób krzywdę oraz składają im cześć i wyrazy uznania za trud i poświęcenie w niestrudzonej pracy nad rozwojem kultury narodowej na zagrożonych przez niemców terytorjach polskich.

Zebrani domagają się od rządu jaknajenergiczniejszych kroków protestu przed całym światem cywilizowanym, wymuszenia na władzach niemieckich zadośćuczynienia moralnego i materjalnego dla ofiar barbarzyńskiego napadu, oraz poczynienia jaknajdalej idących zabiegów, zabezpieczających na przyszłość artystów polskich przed podobnemi bestjalskiemi napadami i pozwalających im nieść dalej kaganiec kultury narodowej z zapewnieniem osobistego bezpieczeństwa dla dobra i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Po odśpiewaniu przez zebranych »Roty« Konopnickiej i marsza »Pierwszej Brygady« przy gromkich i gorących okrzykach »nie damy zabrać ani piędzi ziemi« wiec się zakończył.

3 MAJ W ZAGŁĘBIU.

Dzień święta narodowego wypadł w całem Zagłębiu wspaniale. Przy pięknej pogodzie ulicami miast pociągnęły olbrzymie pochody, odbyły się liczne zawody sportowe, wieczorem zaś akademje i odczyty. Okna, domy i balkony były udekorowane zielenią i chorągwiami, a w ciągu dnia odbywała się sprzedaż znaczka na fundusz polskiej macierzy szkolnej.

w SOSNOWCU.

3 maj w stolicy Zagłębia wypadł imponująco. Wieczorem, w przeddzień święta narodowego, ulicami miasta przeciągnęły orkiestry z pochodniami, obwieszczając mieszkańcom, że zbliża się wiekopomny dzień. 3 maja. O godzinie 8 rano rozległy się donośne hejnały. O godzinie 10 rano w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. szambelana Plenkiewicza, na którem podniosłe kazanie wygłosił ks. prefekt Ługowski. Jednocześnie odprawione zostało nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburskim. Po nabożeństwie olbrzymi pochód ze sztandarami i transparentami przeszedł ulicami miasta.

Stosownie do zapowiedzi, w godzinach popołudniowych odbył się bieg okrężny, zorganizowany przez związek strzelecki, koncerty orkiestr na ulicach, a wieczorem odbyły się odczyty w Sokolni na Sielcu i w Lutni oraz akademja w teatrze miejskim.

Wyniki biegu okrężnego: pierwszą nagrodę, żeton bronzowy i dyplom zdobył Bolesław Karch, tow. Sokół — Czeladź, drugą nagrodę, żeton srebrny i dyplom zdobył Leon Rotko, tow. Sokół — Saturn, trzecią nagrodę, żeton bronzowy i dyplom zdobył Stanisław Kałamaja, związek hallerczyków, czwartą nagrodę, dyplom zdobył Czesław Szczypiński, związek strzelecki i piątą nagrodę — dyplom zdobył Zygmunt Buliński, klub sportowy — Sosnowiec.

Sędziowali pp: J. Dąbrowolski, J. Arcikiewicz, Plebanek, Szenk, Toba, Dragonowski, Abratański, Nowara i Dworaczek. Opieką lekarską kierował dr. Branicki.

W BĘDZINIE.

W wigilję święta wieczorem urządzono capstrzyk z udziałem wojska, policji, straży ogniowych, kolejarzy oraz oddziałów wychowania fizycznego.

W dniu święta po nabożeństwie w kościele parafjalnym, odprawionem przez ks. Zimniaka, wszystkie organizacje ze sztandarami udały się na ulicę Małachowskiego obok poczty, gdzie odbyła się dekoracja uczestników wojny medalem pamiątkowym, poczem nastąpiła defilada przed władzami. Wieczorem odbyła się na górze Zamkowej uroczysta akademja.

W godzinach popołudniowych na boisku Sokoła z racji święta narodowego i święta pułkowego 23 p.a.p. odbyły się zawody sportowe z następującymi wynikami:

10 kilometrowy marsz drużyn z obciążeniem 16 kg.; pierwsza do mety przybyła drużyna 1 dywizji 23 p.a.p. w czasie 56 minut, druga — 3 dywizjonu w 57 minut i trzecia—drużyna związku strzeleckiego, 1 godz. 5 min.

Bieg 100 metrów: Strajnowski 11 sekund, Jędryczek 12 i Mucha 12,7 sekund.

Bieg 800 mtr.: Ligawiec 2 m. 11 sek., Indyka 2 m. 15 sek. i Jędryczek 2 m. 17 sek.

Skok w dal: Strojnowski 5,25 mtr., Jędryczek 5,18 mtr. i Siwek 5,10 mtr.

Skok wzwyż: Mazur 1,55, Mucha 1,55 i Jędryczek 1,50.

Rzut dyskiem: Mazur 34 mtr., Skiba 30,18 i Knapik 30 mtr.

Rzut kulą: Skiba 10,20, Knapik 9,70 i Jędryczek 9,50.

Bieg na przełaj 4000 mtr.: Karsch 14,41 min.; Radko 14,49 i Zatoń 14.58.

Prowadził zawody sportowe porocznik Wł. Cesarz.

Dziś dalszy ciąg zawodów. O 1 będzie się strzelanie z broni małokalibrowej. Pierwszy strzał da płk. Rarogiewicz, drugi dyr. Blay.

W CZELADZI.

W dniu 2 maja, o godz. 7 wieczorem na placu przed remizą zbiórka orkiestr i organizacyj następnie pochód po ulicach miasta.

W dniu 3 maja o godzinie 9.30 z parku miejskiego wyruszył pochód na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami miasta do parku, gdzie po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia pochód został rozwiązany.

Po południu odbył się mecz w piłkę nożną między »Brynicą« a C. K. S. Wieczorem zaś w sali tow »Saturn« odbyła się uroczysta akademja.

W zawodach sportowych wzięli udział strzelcy i sokoli. W meczu w siatkówkę Strzelec bije Sokoła w stosunku 26:23; w pchnięciu kulą zwycięża J. Piwek (Strzelec); w sztafecie na 3,000 m. zwycięża Strzelec; w biegu na 1500 pierwszy przychodzi B. Karch (Sokół).

Zwycięstwo strzelców w powyższych zawodach jest owocem intensywnej pracy, jaka wre w tej organizacji. Na szczególne wyróżnienie zasługuje drużyna siatkówki, która swą grą wzbudzała zachwyt w widzach, a zwłaszcza gracz Z. Kozak. Zwycięzca w kuli J. Piwek za swą piękną postawę przy wypchnięciu kuli zbierał liczne oklaski.

W DĄBROWIE.

Obchód święta narodowego w Dąbrowie wypadł imponująco.

Hasłem do rozpoczęcia uroczystości była pobudka. Trębacze objeżdżali ulice miasta grając pobudkę.

Na pięknie przystrojone ulice już o godz. 8 rano wyległy liczne rzesze publiczności.

O godz. 9 rano w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo po którem pochód ruszył do pomnika Kościuszki, gdzie nastąpiło częściowe rozwiązanie pochodu

Delegacje organizacyj ze sztandarami udały się na akademję do kina »Komety«. Akademję rozpoczął okolicznościowem przemówieniem p. W. Sikora, poczem nastąpiły produkcje: towarzystwa muzycznego, orkiestry szkoły górniczo-hutniczej oraz deklamacje artysty teatru katowickiego p. Iwańskiego.

Na zakończenie zabrał głos inż. Paszkowski, który w związku z krwawą masakrą opolską odczytał rezolucję, protestującą przeciwko gwałtowi niemieckiemu i żądającą od rządu niemieckiego zadośćuczynienia.

O godz. 3 po południu odbył się ulicami miasta bieg okrężny na trasje 1800 metrów.

Pierwszą nagrodę — w postaci złotego żetonu i dysku uzyskał członek KS »Zagłębia« p. Działa, drugą w postaci srebrnego żetonu i oszczepu członek »Zagłębia« p. Grabowski, trzecią w postaci dyplomu i granatu uzyskał członek harcerstwa p. Rezoń i czwartą znów członek »Zagłębia« p. Rutkowski, otrzymując dyplom i kostjum sportowy.

O godz. 3 po południu na boisku R.K.G.S. »Zagłębie« odbyły się zawody w koszykówkę w siatkówkę i piłkę nożną.

W koszykówkę grały drużyny: gimnazjum męskiego i seminarjum naucz. Drużyna gimnazjum, jako zwycięska, otrzymała nagrodę w postaci piłki do koszykówki oraz dyplomu

W siatkówkę grały drużyny szkół powszechnych nr. 6 i nr. 7. Wynik zawodów wypadł w stosunku 2:0 na korzyść szkoły nr. 6.

Nagroda — dyplom i piłka do siatkówki.

Następnie zostały rozegrane zawody w piłkę nożną między dwoma miejscowemi klubami »Zagłębiem« i »Dąbrową«. Wynik zawodów wypadł w stosunku 2:0 na korzyść Dąbrowy.

Nagroda — dyplom i piłka nożna.

Z za kulis gimnazjum w Zawierciu.

Do Redakcji „Expresu Zagłębia”, w Sosnowcu,

Na podstawie dekretu prasowego Prezyd. Rzeczyp. uprzejmie proszę Sz. Redakcję o sprostowanie danych, zawartych w oświadczeniu p. Z. Czerwińskiego w Nr. 117 „Expresu Zagłębia”, a dotyczących mej osoby.

SPROSTOWANIE.

Myli się p. Z. Czerwiński, twierdząc, że artykuł mój »Z za kulis gimn. męskiego w Zawierciu« był niepowołaną i złośliwą krytyką i napaścią na osobę dyrektora i na szkołę — natomiast prawdą jest, że nauczyciel, w razie ujawnienia istniejących w zakładzie braków i niemożności usunięcia ich w drodze zwykłej (dyrektor, rada pedagogiczna, rada opiekuńcza, kuratorjum — do tych wszystkich bowiem organów zwracałem się), że w tym wypadku upoważniony jest on do ujawnienia tych braków w sposób rzeczowy, mający na celu dobro szkoły, nawet w prasie, taką właśnie krytyką był mój artykuł.

Napaścią natomiast i to złośliwą na mnie jest oświadczenie p. Z. Czerwińskiego, czego dowodzi ujawnienie mego nazwiska nawet rozstrzelonym drukiem, co miało na celu wyrządzenie mi szkody zarówno moralnej, jak i materjalnej, kiedy natomiast ja zadowoliłem się w swym artykule jedynie inicjałami osób.

Myli się p. Z. Cz. twierdząc, że artykuł mój jest szkodliwy dla gimn. męskiego w Zawierciu i dlatego jest ze wszechmiar godny napiętnowania — natomiast prawdą jest, że wyświetlając w prasie stosunki anormalne, tam panujące i czyniąc to za przyzwoleniem p. wizytatora okręgu krakowskiego, przyczyniłem się do obudzenia większej czujności w społeczeństwie w stosunku do gimnazjum. Wobec tego, że krok ten miał na celu dobro szkoły i przyzwolenie p. wizytatora, nie jest więc godny napiętnowania.

Nieprawdą jest, że wnosiłem destrukcyjną działalność do pracy grona, natomiast prawdą jest, iż, pomimo częstych szykan ze strony dyrektora, starałem się wpajać w młodzież wiarę w nieśmiertelność duszy, potępiałem samobójstwo, pojedynki, piętnowałem ciasny, brudny materjalizm itd.

Nieprawdą jest, jakobym systematycznie podrywał autorytet szkoły, natomiast prawdą jest, że podrywa go stale dyrektor, dzięki różnym niefachowym pociągnięciom; prawdą też jest, że dyrektor przez swe zarządzenia dążył do obniżenia mego autorytetu wśród młodzieży już od grudnia ub. r., co mu się jednak niezupełnie udało.

Nieprawdą jest, że zostałem świeżo z gimnazjum usunięty, natomiast prawdą jest, że ks. prefekt Stefan Banasiński 26 III. br. zaproponował mi, albo »zamknąć oczy na braki szkoły i pozostać do końca roku« albo też odejść po otrzymaniu pełnego odszkodowania; do namysłu dano mi okres świąteczny, 8 IV. po przybyciu do szkoły, oświadczyłem dyrektorowi, że opuszczam szkołę, o ile natychmiast otrzymam pełne odszkodowanie 4 miesięczne.

A więc opuściłem dobrowolnie szkołę, gdyż miałem możność pozostania i z tej możności, ze względu na swe sumienie obywatelskie, nie skorzystałem.

Prawdą jest, że w kuratorjum krakowskiem mam bardzo dobrą opinię, natomiast dyrektor tego o sobie powiedzieć nie może. Opinja p. Z. Cz. o dyrektorze i g onie nauczycielskiem, jako człowieka niefachowego, jest mało miarodajna, gdyż do tego powołane jest w pierwszym rzędzie kuratorjum okręgu, które też prawdopodobnie wkrótce wdroży w tej sprawie śledztwo w gimnazjum. Jednocześnie oświadczam, iż w najbliższym czasie wniosę na p. Z. Cz. skargę o zniesławienie z żądaniem wypłacenia mi odszkodowania za poniesioną z powodu jego artykułu straty moralne i materjalne.

Kończąc powyższe, kreślę się,
z poważaniem dla Sz. Redakcji

EDWARD MOŚCICKI,
nauczyciel gimnazjum.

Zawiercie, d. 3. V. 1929 r.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 5 Niedziela	Dziś: Plusa Jutro: Jana Wschód słońca 4.01 Zachód „ 19.04

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela 5 — maja.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej.
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Transmisja poranku symfonicznego z filharmonji warszawskiej.
14,— „Pogadanka dla gospodyń wiejskich”.
14,20 Odczyt rolniczy pt. „Walka z chwastami”.
14,40 Odczyt pt. „Hygjena zwierząt gospodarskich”.
15,— Komunikat meteorologiczny.
15,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej.
17,30 Odczyt dla maturzystów pt. „Stanisław Wyspiański”.
17,55 „Z przeżyć i dziejów narodu” — (wspomnienia historyczne).
18,20 Wieczornica podhalańska.
19,— Rozmaitości.
19,20 Odczyt pt. „Dramat i teatr japoński”.
19,45 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,— P. Marja Zyżemska Balary odczyta własny feljeton.
20,30 Koncert popularny.
21,— Kwadrans literacki.
21,15 Dalszy ciąg koncertu.
22,— Kom. lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr., oraz rozrywki umysłowe.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

KATOWICE.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej.
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,10 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „P. R.” Katowice.
14,— Odczyt religijny pt. „Sumienie i wolność sumienia”.
14,20 Odczyt rolniczy pt. „O szkodliwem oddziaływaniu zakładów przemysłowych na roślinność”.
14,40 Odczyt rolniczy z Warszawy.
15,— Komunikat meteorologiczny.
15,15 Transmisja z Warszawy.
18,20 Audycja z Krakowa pt. „Pieśń i muzyka ludu krakowskiego”.
19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,20 Odczyt z Warszawy.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,— „Bery i bojki śląskie”.
20,30 Transmisja koncertu wieczornego z Poznania.
21,— Kwadrans literacki z Warszawy.
21,15 Dalszy ciąg koncertu z Poznania
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja”.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel” »Jack Coogan u ludożerców«.
Kino „Uciecha” »Ostatni Rozkaz«.

Teatr w Katowicach

Niedziela, dnia 5 maja „Obrona Częstochowy” pop. o godz. 3.30.
Niedziela, dnia 5 maja „Bal Maskowy” o godz. 7.30 wiecz.

Z Kielc.

Rejestracja samochodów i egzamina szoferskie.

Urząd Wojewódzki. Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach podaje do wiadomości interesowanych, że od dnia 24 kwietnia 1929 roku począwszy rejestracje samochodów odbywać się będą w środy, zaś egzamina szoferskie w czwartki każdego tygodnia za wyjątkiem świąt. Czynności te odbywały się dotychczas w soboty.

Za Wojewodę
Dyrektor Robót Publicznych
Telatycki.

(K) **3 maj w Kielcach.** Obchód święta narodowego w Kielcach wypadł wspaniale przy masowym udziale ludności. Miasto udekorowane zostało flagami, zielenią i dywanami. O godz. 10 rano odbyło się w katedrze nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez ks. biskupa Łosińskiego, a równocześnie na pl. P. Marji odprawioną została msza polowa, poczem ks. płk. Cieśliński poświęcił sztandar miejscowego związku podoficerów rezerwy w obecności przedstawicieli wszystkich władz z woj. Korsakiem na czele.

Następnie na pl. Wolności odbyła się defilada wojsk, policji, przysposobienia wojskowego i szeregu związków i stowarzyszeń. W godzinach popołudniowych odbyły się na boisku Sokoła zabawy ludowe, poprzedzone popularną akademją w kinie Palace. Wieczór w teatrze odbyła się uroczysta akademja.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

45.

— Jeden zarzut, jaki możnaby panu uczynić ze stanowiska prawnego... to milczenie o działalności szajki fałszerzy. Ale nieznajomość prawa, głównie zaś brak dowodów w ręku — tłomaczą pana w oczach władzy śledczej!..

— Należy jednak być przygotowanym do tego — dodał Kubik — iż muszisz pan stawać jako świadek w procesie kryminalnym...

— A jednak chciałbym uniknąć tego za wszelką cenę. Panowie nawet nie zdają sobie sprawy, jak bardzo zależy mi na tem, by moje nazwisko nie było łączone z bandą fałszerzy.

Obaj agenci zamyślili się mocno i jakiś czas milczeli. Wreszcie zerwał się Kubik:

— W takim razie musimy jeszcze pomyśleć nad tą sprawą. Niech pan nie wydala się ani na chwilę z hotelu, gdyż ostateczne zbawienne rady damy panu po porozumieniu się z zainteresowanymi osobami.

Poczem, pożegnawszy się z Takotą, wyszli.

A on, pozostawszy w hotelu, dręczony niepokojem, wciąż spoglądał to na drzwi, to na zegarek, wyglądając powrotu agentów. Przeszła noc, następnie dzień cały i dopiero późnym wieczorem następnego dnia zjawili się agenci.

Po krótkiej rozmowie, oświadczyli mu, że jedynem wyjściem z sytuacji jest wysłanie do Zawirskiego listu z oświadczeniem, że w żadne konszachty wdawać się z nim nie myśli i ani grosza mu nie da.

— Jeżeli pan tak postąpi — mówił Kubik — to ręczymy za szybkie rozwiązanie sprawy w sensie korzystnym dla pana. List ten bowiem będzie jeszcze jednym dowodem, że pan, mając czyste sumienie, nic sobie z pogróżek Zawirskiego nie robi.

Takota zgodził się postąpić, jak mu radzili agenci i pożegnawszy ich, do snu się ułożył. Ale próżno starał się usnąć. Dręcząca niepewność co chwilę wstrząsała nim.

V.

Wśród nocy ubrał się i opuścił hotel, postanawiając udać się do Wilczych-Dołów. Właśnie w tym czasie odchodził pociąg. Takota szybko kupił bilet i wskoczył do wagonu.

Gdy stanął na miejscu, w pałacu jeszcze nie było właściwego ruchu służby.

Cichutko przesunął się do pokoju sobie przeznaczonego i rzucił się w ubraniu na otomanę.

Tak dawno upragniony przezeń sen, ukołysał zmęczone wysileniem nerwy.

Musiał spać długo, gdyż ktoś opuścił markizy, by światło nie zbudziło śpiącego.

Skoro otworzył oczy, przecudowne ujrzał zjawisko.

Ewelina siedziała na nizkim podnóżki i czuwała nad spokojem snu ukochanego.

— Jakież urocze zjawisko moja ukochana żonusia przygotowała mi na powitanie!

Ona patrzyła w milczeniu na oblicze Władysława, z uśmiechem kochającej istoty, lecz jednocześnie i badawczo

— Któraż to godzina? — zawołał, zrywając się raptownie.

— Jedenasta.

— Co?... ależ jaki zemnie śpioch.

— Kto nie sypia po nocach, dopomaga sobie w dzień.

— Tak, masz słuszność, złoty mój ptaszku, dwie noce wcale nie spałem.

— A powód?

— Długa to historja. Pozwolisz mi przebrać się nieco, następnie posilić ciało, by przygotować swą istotę na posiłek serca.

— Więc to będzie coś w rodzaju spowiedzi?

— Koniecznie! i to jeneralnej!

Niechże więc penitent gotuje się do tak ważnej chwili.

I wyszła zamyślona nieco.

Pułkownik traktował swego kuzyna jako blizkiego członka rodziny; Alfred zaś jak rodzonego brata, do którego był przywiązany.

Sniadanie południowe odbyło się w komplecie rodziny. Pułkownik niedomagał cokolwiek i usunął się zaraz do swego apartamentu z Mikoszem.

Młodzież rozmawiała o rzeczach zupełnie obojętnych.

Tylko panna Ewelina przeczuwała instynktem kobiecym, że mimo wysiłku woli Władysław ukrywa w swej duszy jakąś ciernistą tajemnicę.

— Wiecie co?... przejdziemy do cieplarni, w której jest teraz przestronno i zupełnie chłodno, a nikt nas nie posłyszy, mam bowiem sprawę, co do której pragnę waszej rady.

— To już lepiej chodźcie do wieży. Tam wygodnie i choćby nawet kto chciał, ani domyśli się się naszej obecności w tych wyżynach.

Pokój na wieży był owalny, obszerny, zastawiony zapasem narzędzi astronomicznych, któremi niegdyś zabawiał się sam pułkownik.

c. d. n.

(k) **1 maja w Kielcach.** O godz. 10 rano zgromadziły się na rynku ze sztandarami i transparentami organizacje i klasowe związki zawodowe: Z. Z. K. z orkiestrą, O. K. R, P. P. S., rada klasowych związków zawodow., zw. skórzany, chemiczny, dozorcy, pracownicy, pracownicy kasy chorych, górniczy, TUR., stowarzyszenie b. więźniów politycznych, zw. metalowców i inne.

Po przemówieniach St. Sobierajskiego—prezesa zarządu kasy chorych, o znaczeniu święta 1 maja i posła PPS. Stan. Włosińskiedo zamknięto zebranie, poczem pochód z orkiestrą kolejową przeszedł ulicami Dużą, Sienkiewicza, Hipoteczną, 3 Maja i Sienkiewicza przed lokal PPS. gdzie po krótkiem przemówieniu pochód się rozwiązał.

O godz. 8 wiecz. odbyła się akademja PPS., w sali teatru polskiego, na którą się złożyły: przemówienie radnego Wiślickiego o zadaniach PPS. na najbliższą przyszłość i sztuka sceniczna p. t.: «Kwadratura koła», odegrana przez sekc. scen. TUR.; wyróżnili się dobrą grą Sobierajski, Pilecki, Piotrowska i Galińska.

Druga akademja, urządzona przez PPS. (dawna frakcja rew.), odbyła się w sali «Orfeum» w Rynku, na której przemawiali: radny miasta Ostrowski i Białecka - Zakrzewska z Warszawy.

(k) **Kurs kapelmistrzowski.** Dyrekcja wakacyjnego kursu dokształcającego dla kapelmistrzów orkiestr amatorskich — (strażackich, fabrycznych, szkolnych i kościelnych) — komunikuje, że wobec ograniczonej liczby słuchaczy i termin nadesłania zgłoszeń upłynie z końcem bm. kandydaci pośpieszyć się muszą z podaniami: Kielce, szkoła muzyczna im. Moniuszki, ul. Kościuszki 11.

Szczególnie kapelmistrzowie bez kwalifikacyj naukowych, powinni skwapliwie skorzystać z tego jedynego kursu, który w ciągu sześciu tygodni da możność, pod kierunkiem wytrawnych pedagogów-dyrygentów przejść nauki muzyczne, niezbędne przy prowadzeniu orkiestr wszelkiego rodzaju.

Pracując po 10 godzin wykładowych dziennie, przechodzą przyszli dyrygenci teoretycznie i praktycznie program kursu rocznego. A więc: zasady, solfeż, harmonja, instrumentoznawstwo, orkiestracja, historja i estetyka muzyki, hospitowanie i dyrygowanie, znajomość języka włoskiego, hygjena, muzyka i t. p.

Do zgłoszeń niezbędne jest nadesłanie krótkiego życiorysu z oznaczeniem zajmowanego stanowiska oraz znaczek pocztowy na odpowiedź. Inne pisma są proszone o łaskawy przedruk niniejszego.

(k.) **Tajemnicze morderstwo.** W gminie niewachlowskiej we wsi Szczukowskie Górki zdarzył się wypadek, który zelektryzował całą okolicę. O godzinie 10 wieczorem znany gospodarz Walenty Snochowski siedział spokojnie w chacie, gdy nagle ciszę wieczorną rozdarł huk wystrzału, z okna z brzękiem posypało się szkło. Snochowski osunął się na ziemię, ugodzony kulą w pierś. Jak się okazało, niewykryty morderca strzelił z dubeltówki przez okno. Co jest przyczyną morderstwa, dotąd niewiadomo.

Zwłoki Snochowskiego zabezpieczono do przybycia władz sądowo-lekarskich. Policja rozpoczęła energiczne poszukiwania zabójcy.

(k) **Wypadek w Sitkówce.** Dn. 1 maja o godz. 1 ej w kopalni spółki akcyjnej w Sitkówce robotnik Franciszek Zawadzki, lat 20, zamieszkały we wsi Podwale podczas przewożenia ziemi spadł z nasypu wraz z wózkiem i złamał rękę. Zawadzkiego przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Pożar.** We wsi Zborów, pow. stopnickiego, wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęło 6 stodół i 2 domy. Straty wynoszą ogółem 17.795 złotych.

(k) **Strzały na granicy.** Dnia 30.IV b. r. o godz. 18.10 przez strażnika granicznego z placówki Łebki, pow. częstochowskiego, został postrzelony w obie nogi przemytnik, Spyra Edward, lat 22, zam. we wsi Blachownia, który usiłował przekroczyć granicę z Polski do Niemiec. Ranny Spyra został przewieziony na kurację do szpitala Panny Marji w Częstochowie.

(k) **Straszny wypadek z bronią.** We wsi Brzostków, gm. Pawłów, pow. stopnickiego, Idziak Franciszek, lat 17, członek organizacji przysposobienia wojskowego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, zastrzelił 6 letniego Srogę Eugenjusza z tejże wsi.

Z Sosnowca.

(s) **Piasek z Białej Przemszy.** W numerze jutrzejsym zamieścimy rzeczową odpowiedź na wyjaśnienie tow. sosnowieckiego w sprawie wydobywania piasku z Białej Przemszy.

(s) **Magistrat a kongres eucharystyczny.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono większością głosów, ażeby magistrat wziął udział w kongresie eucharystycznym. Przeciwko tej uchwale członkowie P. P. S. wnieśli votum separatum.

(s) **Plenarne posiedzenie i odprawa.** Dziś o godzinie 10 ei w lokalu obwodu związku strzeleckiego w Sosnowcu ul. Nowa, odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu obwodu i odprawa komendantów, na którem zostaną omówione sprawy organizacyjne i »tydzień strzelca«. W posiedzeniu tem wezmą udział również wszyscy prezesi oddz. oraz zapowiedziany jest przyjazd prezesa i komendanta okręgu katowickiego.

(s) **Emigracja do Kanady.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż kwalifikuje podania emigrantów do Kanady, którzy otrzymali imienne wezwania od pracodawców, a mianowicie: robotników rolnych, rodziny rolnicze (osadników) oraz służące domowe.

Natomiast nie posiadający wezwań nie są kwalifikowani, mają jednak prawo rekursu przez PUPP. do urzędu emigracyjnego.

(s) **Poświęcenie sztandaru.** Dziś odbędzie się poświęcenie sztandaru związku niższych funkcjonarjuszów państwowych. Zbiórka o godzinie 10 rano w szkole im. Praussa.

O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele parafjalnym, poczem przemarsz do szkoły im. Praussa, wbijanie gwoździ i przemówienia. Następnie w Lutni odbędzie się wspólny obiad i zabawa.

(s) **Sekcja poranków** przy tow. opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu zawiadamia, iż dnia 5 maja o godz. 11.30 w sali kina »Zagłębie« odbędzie się na rzecz 44 drużyny harcerskiej przy gimnazjum im. B. Prusa poranek z następującym programem:

1) »Johnson w Afryce« — wielki film podróżniczy;
2) »Haroldek walczy z indjanami« komedja.

Ceny biletów dla młodzieży 30 i 50 gr., dla dorosłych 1 złoty.

(s) **Zmiana przystanków tramwajowych.** Zwracamy uwagę naszych czytelników na dzisiejsze ogłoszenie dyrekcji tramwajów o zmianie przystanków tramwajowych na linji Sosnowiec — Będzin.

(s) **Zebranie.** Dnia 6 b. m. o godzinie 16 ej, w sali związku na Pogoni odbędzie się miesięczne zebranie katolickiego towarzystwa polek. Ze względu na ważność spraw zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie członkiń i sympatyczek.

(s) **W lokalu domu ludowego** w Sosnowcu odbędzie się w dniu dzisiejszym wieczorek taneczny.

Początek o godz. 8 wieczorem.

(s) **Ruch na targowicy.** W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1866 sztuk nierogacizny i 11 sztuk bydła.

Płacono za kilogram żywej wagi od zł. 2.20 do zł. 3.20.

Tendencja mocniejsza.

(s) **„Makabi“ — „Ruch“.** Dziś o godz. 16 ej na boisku kolejarzy spotkają się powyższe kluby w walce o mistrzostwo kl. A. Zawody powyższe poprzedzi przedmecz rezerw obydwóch klubów o mistrzostwo rezerw kiel. Z. O. P. N. o godz. 14 ej.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Na placu kościelnym przy ulicy Barbary usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Stanisława Masłoska, Sielecka nr. 12.

W stanie niezagrażającym jej życiu desperatkę przewieziono do szpitala na Pekinie.



Z Będzina.

(b) **Poranek artystyczny.** Dziś w sali kina »Nowości« odbędzie się poranek artystyczny, urządzony przez towarzystwo artystyczne w Będzinie.

Przed rozpoczęciem koncertu zostanie wygłoszone przemówienie o powszechnej wystawie w Poznaniu.

(b) **Zamach samobójczy.** Jan Katolik, lat 24, Czichowska 64, od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy.

W ubiegły piątek dostał silniejszego ataku, który pchnął go do targnięcia się na własne życie. Katolik wyszedł z mieszkania przed dom na ulicę i napił się esencji octowej.

W stanie ciężkim przewieziono K. do szpitala.

(b) **Służąca złodziejką.** Karolina Grabowska, służąca u P. Epsztajnów, Plac 3-go maja 4, korzystając z nieobecności domowników, skradła złotą bransoletkę i suknie.

(b) **Kradzież czapki w bóżnicy.** W grodzieckiej bóżnicy wynikła onegdaj awantura, gdyż Abramowi Warszawskiemu podczas mo-

dlitwy skradziono czapkę. Poszkodowany o kradzieży zameldował policji.

Z Czeladzi.

(c) **Szczepić ospę.** Z dniem 6 bm. (poniedziałek) magistrat przystępuje do sporządzania list osób, podlegających obowiązkowi szczepienia ospy. Szczepieniu podlegają dzieci do lat siedmiu oraz te osoby starsze, które nie były szczepione powtórnie i te, u których szczepienie powtórne dało wynik ujemny.

(c) **Znaczna kradzież wódek.** W nocy z 2 na 3 maja dokonano włamania do składu wódek p. Mękwińskiego, Nowopogońska 18, skąd skradziono 30 litrów spirytusu.

Z Dąbrowy.

(d) **Swięto patrona hutników.** Pracownicy hutniczy w Zagórzu obchodzili wczoraj święto swego patrona św. Florjana. Rano o godz. 9 w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uszeregowany pochód udał się do szkoły powszechnej, gdzie nastąpiło zakończenie uroczystości.

(d) **Wycieczka esperantystów** W niedzielę 5-go zbiórka na dworcu w Dąbrowie o godz. 9,30 rano i wymarsz do Piekła. Wycieczkę urządza esperancka delegacja Zagłębia dla omówienia wstępnych prac zjazdu, który odbędzie się w Będzinie 2-go czerwca.

(d) **Sekcja esperantystów** przy TUR w Dąbrowie urządza dziś w domu ludowym przy ul. 3 Maja 14 wystawę korespondencji z różnych państw całego świata i literatury w języku Esperanto. Wystawa trwać będzie od godz. 9 rano do 18 ej. O godz. 3 ej pop. dr. L. Dreher z Krakowa wygłosi odczyt na temat: »Angielski, francuski czy esperanto?« Wejście na wystawę bezpłatne.

Zwiedzającym wystawę udzielać się będzie informacyj na żądanie.

(d) **Ze sportu.** Dziś o godz. 4 po południu na boisku RKGS »Zagłębie« zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo kl. A między klubami: »Sosnowiec« i »Zagłębie«. Jak słychać, »Zagłębie« chcąc, aby w tych zawodach odnieść zwycięstwo sprowadza z wojska dwuch graczy: Fablewskiego i Gocyłe.

»Sosnowiec« również kompletuje swój skład z graczy, będących obecnie w wojsku.

(d) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj o godz. 8 i pół wieczorem usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dawki esencji octowej 23-letnia Bronisława Rybkówna, zamieszkała przy ul. Królowej Jadwigi 22. Wezwany lekarz przepłókał desperatce żołądek, poczem pozostawił ją na kuracji w domu.

Waśń rodowa wśród chłopów w olkuskiem.

Podpalili, zniszczyli i oskarżyli o szantaż.

We wsi Przyłupsku, powiatu olkuskiego, od wielu lat z pokolenia na pokolenie przechodziła nienawiść rodziny Makiełów do Naziomków. Aż pewnej nocy w zagrodzie Naziomków wybuchł pożar. Pastwą niszczycielskiego żywiołu padły wszystkie zabudowania Naziomków, żywy i martwy inwentarz, a również i kilka osób z ich rodziny stało się ofiarami rozszalałego ognia.

Naziomkowie z zamożnych włościan w ciągu jednej nocy stali się nędzarzami. Podejrzenie na Makiełów, jako podpalaczy, rzucone przez Naziomków, było słuszne. Podpalaczem był 45 letni Franciszek Makieła, który przez sąd okręgowy w Sosnowcu skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zapłacenie odszkodowania na rzecz Naziomków w kwocie 10,656.

Zbrodnicza rodzina, wiedząc, że zasądzona od nich suma stanowi niemal cały ich majątek, planowała w jaki sposób uchylić się od płacenia.

Po naradzie familijnej poszli Makiełowie do Naziomków i z udaną pokorą prosili, by zasądzoną sumę rozłożyli im na miesięczne spłaty.

Poczciwi Naziomkowie, niepomni na doznane krzywdy, zgodzili się na prośbę Makiełów i przyjęli od nich 1000 zł. jako pierwszą wpłatę, na które wydali piśmienne pokwitowanie.

Tymczasem Makiełowie sfałszowali otrzymane pokwitowanie z 1000 zł. na 9000 złotych, a kiedy Naziomkowie upomnieli się po miesiącu o drugą ratę, Makiełowie zwymyślali ich, oświadczając że uiścili wszystko i skierowali sprawę do sądu, piętnując Naziomków jako szantażystów, domagających się podwójnego wypłacenia im zasądzonej na ich rzecz kwoty pieniężnej.

Przerobione pokwitowanie, przedstawione na poparcie skargi, było tak umiejętnie podrobione, iż trudno było dociec, kto ma rację.

W wyniku jednak długich dochodzeń i ekspertyz ustalono prawdziwy stan rzeczy i pociągnięto do odpowiedzialności za fałszerstwo 38-letniego Leona Makiełę i jego szwagra Józefa Pająka. Wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych i sąd okręgowy w Sosnowcu skazał ich na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

(d) **Za awantury** po pijanemu zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Roman Piskorczyk z Łagiszy, Józef Barański (Kościuszki 8) i Antoni Bezak (Krótka 3).

(d) **Za zniewagę policjanta** Onegdaj w Zagórzu awanturowali się po pijanemu dwaj mieszkańcy Zagórza Marjan Stojewski i Władysław Grzywa. Kiedy przechodzący ulicą posterunkowy zwrócił im uwagę, Stojewski znieważył go czynnie. Obu awanturników policja zabrała na posterunek, gdzie spisała doniesienie i sprawę oddała sędziemu śledczemu.

Z Ząbkowic.

(z) **Tow. sportowe „Ząbkowice** urządza w dniu 20 b. m. poświęcenie sztandaru.

Program uroczystości będzie następujący: o godz. 8 rano zbiórka zaproszonych gości i instytucyj w sali domu ludowego, o godz. 8.30 wymarsz do kościoła. W czasie nabożeństwa poświęcenie sztandaru. Chóry towarzystwa odśpiewają pieśni religijne. Po nabożeństwie powrót do domu ludowego, gdzie nastąpi powitanie gości, przemówienia, wbijanie gwoździ i zapisywanie się do złotej księgi. O godz. 2 ej po południu zawody lekkoatletyczne: bieg 3.000 mtr., skok w dal, skok w zwyż, rzut dyskiem i bieg sztafetowy. Na zakończenie odbędą się zawody w piłkę nożną o dyplom między czeladzkim klubem sportowym a towarzystwem sportowem »Ząbkowice«. Zawody lekkoatletyczne będą miały charakter indywidualny. Za najlepszy wynik zawodnicy otrzymają pamiątkowe żetony. Na zakończenie towarzystwo sportowe »Ząbkowice« urządza dla uczestników i zaproszonych gości zabawę, na której odbędzie się jednocześnie rozdanie nagród.

Zarząd towarzystwa prosi, aby wszystkie kluby sportowe zgłaszały swoich zawodników do dnia 15 go maja r. b. pod adresem: towarzystwo sportowe »Ząbkowice« w Ząbkowicach.

Z Zawiercia.

(z) **Trzeci maj w Zawierciu.** Uroczystości trzeciomajowe minęły w Zawierciu jak corocznie w nastroju poważnym i imponującym. Poprzedził je capstrzyk w czwartek wieczorem, który przeciągnął ulicami miasta przy dźwiękach dwuch orkiestr.

W kościele parafjalnym w Zawierciu odbyła się w piątek uroczysta msza św. poczem rozwinął się wspaniały pochód, w którym wzięły udział szkoły oraz wszystkie instytucje społeczne, kulturalne i zawodowe ze sztandarami.

Popołudniu odbyły się zawody sportowe, zorganizowane przez komendanta powiatowego w. f. i p. w. por. Rutkowskiego, w parku zaś »Bronisławów« zabawa ludowa, która zgromadziła mnóstwo publiczności.

Związek oficerów rezerwy w salonach resursy urządził raut, urozmaicony występami artystów z Katowic i Krakowa. Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich większych miejscowościach w powiecie.

(z) **Sw. Florjan.** Dziś, z racji święta strażackiego odbędzie się w Zawierciu uroczystość z następującym programem:

O godz. 9 rano zbiórka wszystkich straży na placu fabrycznym firmy »E Erbe«; 9 m. 30 wymarsz do kościoła na nabożeństwo; 10-ta godz. nabożeństwo w kościele parafjalnym; o godz. 11 odbędzie się na placu TAZ. dekoracja zasłużonych strażaków, poczem o godz. 12 wspólne śniadanie.

(z) **Dążenia zwyżkowe piekarzy.** Ponieważ zapowiedziane posiedzenie komisji cennikowej w sprawie ustalenia cen na chleb, zostało zorganizowane przez przedstawicieli piekarzy, którzy na posiedzenie to nie przybyli, następne odbędzie się w poniedziałek, w sali obrad rady miejskiej. Nadmienić należy, że obstrukcja piekarzy wywołana została stanowiskiem komisji cennikowej, która, opierając się na ścisłej kalkulacji odrzuciła propozycję podniesienia cen chleba, jako nieuzasadnioną.

Na poniedziałkowem posiedzeniu komisja przeprowadzi rewizję cen mąki, która sprzedawana jest nawet taniej od cen ustalonych przez komisję, a tem samem więc dążenie podwyżkowe piekarzy zostaną niewątpliwie odrzucone.

Ofiary.

Na budowę pomnika marszałka Piłsudskiego na G. Śląsku złożyli dyr. Józef Kubicki — 20 zł.; dr. Gajdziński — 10 zł.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 4.5.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,28
Paryż 34.86
Wiedeń 125,21
Praga 26.39
Włochy 46.74
Szwajcarja 171.78
Holandja 358.65
Dol. War. pr. obr. 8.93
5% Poż. Dolarowa 72,50—71,50—72,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 103.25—104,—
4½% Ziemsk. Kredyt. 46,50—47,00—46,75
Tendencja: słabsza

AKCJE.

Warszawa. 4.5.

Bank Dyskontowy 122,00—121,00—122,—
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 165,00—165,50
Bank spół. zarobk. 78.50
Cegielski 37,00
Modrzejów 22,75
Pocisk 5,—
Starachowice 25,00—25,25
Tendencja: mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 4.5.

Zyto cena tranz. 15 ton 32.95
Zyto cena tranzak. 30 ton 32.85
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

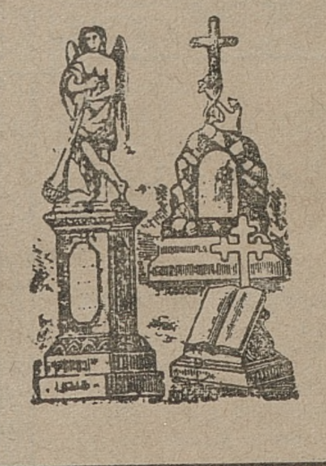
OGŁOSZENIE.

Zmiany przystanków tramwajowych

Z dniem 2 maja przesunięto wzgl. zniesiono następujące przystanki na linji SOSNOWIEC—BĘDZIN:

1. zniesiono przystanek na ul. Kołłątaja przed Magistratem w Będzinie,
2. przesunięto przystanek z rogu ul. Małachowskiego i Kołłątaja w Będzinie o jeden słup tramwajowy w kierunku Magistratu.
3. zniesiono przystanek Nowy Będzin, a granicę strefy przesunięto do przystanku na mijance Kościuszki,
4. zmieniono na żądanie przystanek „Most na Przemszy”,
5. przystanek „Dzika Orla” w Sosnowcu zmieniono na stały.

Sląsko-Dąbrowskie Kolejowe
Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
Jana Zagórskiego
Sosnowiec, ul. Aleja 8, tel. 12-48.

Wykonywa pomniki grobowe i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogłoszeniowe, dryny studzienne, płyty trotuarowe i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja". Sosnowiec „Hale Rozwoju".

Zawiadamiamy,
że rozpoczął się nowy kurs Nauki pisania na maszynach różnych systemów oraz praktyki biurowej w Biurze „POMOC" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 14. Godziny przyjęć przy omówieniu warunków Warunki b. przystępne.

Poszukuje osoby znającej dobrze język niemiecki do udzielania lekcji, najchętniej w pobliżu Środuli. Wiadomość, Środula ul. Wita Stwosza 1 od godz. 8 wieczór.

Ucząc się praktycznie księgowości, arytmetyki, korespondencji, nauki o handlu, stenografji, pisania na maszynach, języków nowożytnych i innych przedmiotów, ułatwia w nauce, pracy biurowej i handlu. Zapisy przyjmuje dyrekcja kursów. Sosnowiec Konstantynów, Kamienna 6, od godz. 10 — 1-ej i 5 — 8. Po ukończeniu świadectwa.

Udzielam lekcji stenografji. Sosnowiec-Pogoń, Mazowiecka 6 a.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Żylna róg Zgody.

Nadszedł wielki transport kretonów, kreponów, zefirów, opali i markizety. Wielki wybór nici. A. Mendakiewicz, Sosnowiec Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty,

Piec wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i za dostawą. Ceny konkurencyjne.

Licytacja nieprolongowanych zastawów w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się dnia 15 maja o 10 rano

Sprzedam sklep spożywczy z towarem i mieszkaniem. Wiadomość Sosnowiec, Kaliska 8, Grunwald.

Szpryce do kiełbas stojącą i leżącą sprzedam. Zakład spawalno-mechaniczny „Pochodnia" Sosnowiec, Ludwika 2.

Jest do sprzedania piwiarnia dobrze prosperująca. Wiadomość Strzemieszyce, ul. Warszawska.

Motocykl belgijski 5 konny okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia tylko osobiste Sawicki, Zawiercie, tartak.

Cegły maszynowej 120.000 sztuk sprzedam tanio w Zawierciu. Sosnowiec, 3 maja 23 „Kawiarnia Wiejska.

Okazja Czytelnicy! Bez kosztów agentury **Dolarówk i Premjówki** na raty, **najniższe ceny**. Zamówienia osobiste i piśmienne uskutecznia: Stypa, Sosnowiec, Ludwika 1.

Maszynę do szycia i haftu gabinetową z czterema szufladami Singera bębenkową mało używaną, sprzedam tanio i czółenkową Singera za 180 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim, Harlak.

Jest do sprzedania gitara o bardzo dźwięcznych tonach. Wiadomość, Zagórze, domy hutnicze. Bielecki.

Sprzedam sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Sosnowiec-Pogoń, Pszenna 8.

Do sprzedania motocykl. siła 10 koni. Dąbrowa, Konopnickiej 21.

Sklep spożywczy do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Sprzedam sklep. Sosnowiec Hale „Rozwoju" nr. 21.

Salon fryzjerski męsko-damski, nowocześnie urządzony w Zagłębiu Dąbrowskiem z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty do „Expresu Zagłębia" pod „4000".

Do sprzedania karuzela i huśtawka. Wiadomość Sosnowiec, Sielecka 32, F. Korlacki.

Mandoliny, skrzypce, gitary, futerały i przybory do nich najtaniej i na raty w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Fortepian krótki czarny okazyjnie sprzedam, dogodne warunki. Sosnowiec, Marjacka 1, dom związkowy, cukiernia Woźniaka.

Otomany, kozetki, materace za gotówkę i na raty. Okazyjnie sprzedam fotel antyczny. Tomczyk 1 Maja 14.

Tylko 10 zł. Portret i 6 pocztówek artystycznie wykonanych. Zakład fotograficzny „Marja", ul. Konstantynowska 5, vis á vis fabryki Fitznera i Gampera.

Samochód osobowy na chodzie bardzo tanio sprzedam lub zamienię na motocykl z dopłatą. Mysłowice, Rzezalni 7 sklep.

Sklep-mleczarnia do sprzedania. Sosnowiec, Pszenna 11.

Do sprzedania interes rzeźniczy dobrze prosperujący. Wiadomość Sosnowiec, Sienkiewicza 6 m. 1.

Do sprzedania maszyna pończosznicza z dwoma cylindrami do wyrobu pończoch cienkich, grubszych i skarpet. Sosnowiec-Pogon, Majowa 10. parter m. 2.

Mam do sprzedania szafy gwarantowane, suche, także łóżka masywne dębowe, za gotówkę i na raty. Ulica Szopena nr. 6, Godowski.

Samochód 4-ro osobowy „Forda" na chodzie w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Sosnowiec, Zygmunta 5.

Posady i prace.

Potrzebne dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" Czeladź, Rynek 8.

Potrzebne są zdolne panienki do nauki kroju i szycia. Walcownia Hrabia Renard, nr. 6, m. 3. Malinówna.

Młodsi formierze do drobnych odlewów żeliwnych potrzebni zaraz. Zgłaszać się do Huty „Katarzyna", Sosnowiec, ul. Staszica 40. Oddział Odlewnia do godz. 5 po południu.

Zdolnego fryzjera męskiego potrzebuję od zaraz. „Flora", Zawiercie, Paderewskiego.

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

Wolne miejsca na dzień 6 maja 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, tokarz młodszy ze świadectwami na wyjazr 1, bufetowa do restauracji w miejscu 1, pucer ze świadectwami 1, pomocy górniczej 10. służąca młoda 1.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 80 osób.

Stolarza dobrze obznajmionego z maszynami poszukuje Kaz. Dłubakowski Długa 18.

Potrzebny natychmiast subjekt fryzjerski. Zawiercie, Paderewskiego 3. Jan Rook.

LOSY

do 1-ej klasy 19-tej Loterji Państwowej wszyscy kupują w najpopularniejszej i najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej

W. KAFTAL i S-ka

Katowice, ul. św. Jana 16
Oddział Król. Huta, ul. Wolności 26 **P.K.O. 304.761**
„ Bielsko, ulica Wzgórze 21

Główna wygrana:

Zł. 750.000,-

pozatem 92.500 wygranych na ogólną olbrzymią sumę **zł. 28.272.000,—**

Co drugi los musi wygrać!!!

CENA LOSOW: 1/4 zł. 10.—, 1/2 zł. 20.—, 1/1 zł. 40.—

CIĄGNIENIE JUŻ DNIA 23 i 24 MAJA b.r.

Dotychczas padły u nas wygrane na zł. 18.000.000.—
Tysiące wzbogaconych i uszczęśliwionych są żywym i niezaprzeczalnym dowodem naszego szczęścia i popularności i śmiało rzec możemy, że kto cierpliwie czeka swej kolejki, w naszej kolekturze przegrać nie może!

Z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy — należy pośpieszyć się z zamówieniami.

Oryginalne plany gry bezpłatne.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. E. Z.
Do kolektury W. KAFTAL i S-ka, Katowice, ul. św. Jana Nr. 16.

Niniejszem zamawiam
______ losów ćwiartek po zł. 10,—
______ losów połówek po zł. 20,—
______ losów całych po zł. 40,—

Należność zł. ______ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P.K.O. № 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko ______
Dokładny adres ______

Potrzebny czeladnik lub podręczny na reperacje, pracownia obuwia, Kołłątaja 12, Sosnowiec.

Czeladnik fryzjerski poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Będzin, ul. Krakowska 4, Legenza, dom Kwaśniewskiego.

Chłopców do praktyki przyjmę. Zakład spawalno-mechaniczny „Pochodnia". Sosnowiec, Ludwika 2.

LOKALE.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w administracji.

Oddam pokój umeblowany z balkonem, wejście oddzielne. Swobodna 16, Janowska.

Zgubione dokumenty.

Anstyn Emil zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Koczur Antoni zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU, Sosnowiec.

Srokosz Piotr zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Klimontów.

Gołek Andrzej zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Zaginęły 2 weksle po 100 zł. i 1 na 50 zł., wystawione przez Pawełczyka Wincentego, które się unieważnia.

Zginęło upoważnienie na radjo nr. 2133, Józefa Moszczyńskiego niniejszem unieważnia się.

Adamczyk Konstanty z Mierzęcic zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU w Sosnowcu.

Henryk Wysłop zgubił portfel z dowodami i książeczkę wojskową.

Kapuścińska Teresa zgubiła legitymację wydaną przez PUPP.

ROZNE.

Ostrzeżenie. Za długi i weksle wystawione przez moją żonę Marję Jachna nie odpowiadam. Wincenty Jachna, Będzin, Grobla 7.



Części zamienne
Ford i Chevrolet
wszystko na składzie.

Opony, Masywy
oraz wszystko do auta
najtaniej
BERSON Jener. Repr.
ŁÓDŹ
Narutowicza nr. 16.

Oświadczam, iż świstek papieru posiadany przez Jana Ziarnickiego z Zawiercia, który ów przedstawia moim lokatorom z mej realności w Dąbrowie Górniczej przy ul. Szopena 52, jako umowę dobrowolnie zawartą między mną a nim, jest z góry do dołu fałszywą i podrobioną. Za nadużycie mego nazwiska i podpisu wyciągnę wszelkie konsekwencje. Będzin, Krakowska 6. B. Radecka.

Pralnia chemiczna przeniesiona z ulicy Dziewiczej na Dęblińską nr. 7 Sosnowiec. Bolesław Skupień.

Oddam 2-miesięczną dziewczynkę. bardzo ładną, chrzczoną na własność Wiadomość w administracji.

Za długi męża Samuela Kistenberga nie odpowiadam. Będzin, Modrzejowska 36 L. Kistenbergowa.

Podziękowanie. Dzielni wartownicy ochrony mienia zdolali wyśledzić popełnioną kradzież 60 kgr. sera holenderskiego w Będzinie przy ulicy Kościuszki nr. 2 Nieznani sprawcy zbiegli w kierunku Małobądza. Z poważaniem Berek Zelkowicz

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94